

Cena Numeru wszędzie
4 Centy • (8 halerzy).

PRENUMERATA

mieściłaby wszędzie zarówno w Krakowie jak na prowincyi 2 K. już z dostawą do domu, względnie z przesyłką pocztową. — Prenumerata za granicę 2 marki, 3 franki, i rs. 20 kop.

POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM I NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

NOWINY

Bziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

Redakcyja i Administracyja „Nowin”: Kraków, Rynek gł. L. 8, Tel. 627, Redaktor przyjmuje od godziny 11 do 12 w południe. — Ekspedycyja „Nowin” w drukarni Rynek gł. L. 8.

REDAKTOR NACZELNY:
LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcyja (Tel. 627) od godziny 9 rano do godziny 7 wieczorem w biurze Rynek gł. L. 8, I p. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY” wychodzą codziennie wleczorem o godzinie 5-tej. — Cena numeru 4 centy (8 halerzy).

Numer gwiazdkowy

„NOWIN” wyjdzie dnia 24-go grudnia (wtorek) o godz. 10 zrana,

w nakładzie 15.000 egzempl.

w znacznie zwiększonej objętości i z licznymi ilustracyami.

Inseraty do gwiazdkowego numeru, ze względu na konieczność wczesnego rozpoczęcia druku, przyjmowane być mogą tylko do soboty w południe.

KTO

zaabonuje „Nowiny” od stycznia, otrzymywać je będzie bezpłatnie przez gruzdzień.

KAŻDY

nowy prenumerator „Nowin” otrzyma na Nowy Rok streszczenie dotychczas wydrukowanych fejtetonów, niezwykle interesującej powieści

„Nowy Żyd Wieczny Tułacz”
 tak, aby mógł tę znakomitą powieść dalej bez trudu czytać.

Przeciw drożyznie.

Wczoraj w Radzie państwa prezydent ministrów baron Beck wygłosił doniosłą mowę, świadczącą, że rząd zdaje sobie sprawę z obowiązku przeciwdziałania drożyznie, tak ciężko dającej się we znaki szerokim warstwom ludności. Niestety,

mowa bar. Becka nie obwieściła nam jeszcze rodzaju konkretnych zarządzeń, jakie rząd uczynić zamierza, niestety, porzastając tylko na zapowiedziach i obietnicach na dalszą metę...

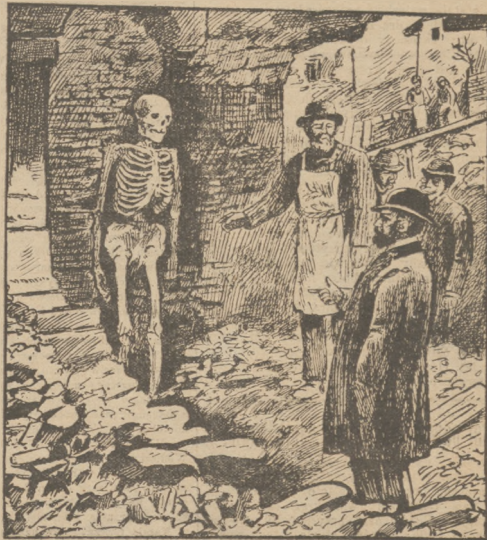
Bar. Beck część zadania zdaje na gminy. Nie wątpimy, że gmina, a szczególnie gmina krakowska, świecąca przykładem krajowi, zabierze się z energią do działania i sprawę zwalczania drożyzny weźmie w swe ręce.

Zamieszczamy poniżej przemówienie bar. Becka:

Wiedeń. Na końcu wczorajszego posiedzenia Izby posłów prezydent ministrów bar. Beck odpowiedział na interpelacyę pos. Kiofcsa w sprawie zarządzeń celem uniesienia drożyzny żywności i braku węgla. Prezydent ministrów oświadczył, że rząd podobnie, jak interpelent jest przekonany o konieczności skutecznych w tej mierze zarządzeń. Wskazał następnie na pewne sprzecznosci między interesami konsumpcyj i produkcji. Trudność tkwi w tem, że producenci na ogół są zorganizowani, zaś konsumenci nie mają takiej organizacyi.

Prezydent ministrów podniósł dalej, że potrzeba pewnego czasu na przeprowadzenie niezbędnych studiów i zapewnił, że czas, jaki rząd ma w tej mierze do dyspozycji będzie dobrze wykorzystany w niektórych wypadkach będą wydane konkretne zarządzenia, w innych akcyja będzie zasadniczo postanowioną i przybrała już nawet po części konkretną formę. — Mowa wkrótce w tej mierze na umieszczenie podatku od cukru, jakkolwiek jest on połączeniem z uszczególnieniem skarbu państwowego. Prezydent ministrów zapowiedział następnie reformę podatku domowego, która będzie miała na celu zapobieżenie drożyznie mieszkani. Co się tyczy drożyzny mięsa, wskazał prezydent ministrów, że dochodzono, jakie rząd w ostatnim czasie prowadził, wykazując, iż nie brak byłoby, ale raczej inne przyczyny wywołują anormalne ceny mięsa. (Głosy: bardzo słusznie!) Rząd i pod tym względem nie omieskał położyć odpowiednich zarządzeń skoro tylko otrzyma potrzebny materiał, którego brakuje. Mowa wyraża nadzieję, że zarządy gminne będą rajdowi pomocne w tej akcji. — Bar. Beck wskazał przy tem na przykład kilku ceskich miejscowości, w których s powodem leni przeprowadzili taką regulacyę cen, czynników lokalne przy współdziałaniu władz politycznych.

Dalej omawiał prezydent ministrów sposób uniesienia braku węgla i sawiadomil, że komisya ministerialna sprawą tą bardzo dokładnie się zajmuje, a rząd wyda szereg zarządzeń, jako to celem poparcia racjonalnej organizacyi targu wę-



Zamurowany szkielet. (Patrz Rozmaitości str. 3).

głowego, oraz poparcia przez państwo organizacyi składów węgla i celem utyskania rOPY, jako że na wachodnich liniach kolei państwowych i t. p. Rząd zajmuje się też sprawą uregulowania kwestyi karteli. Rząd zastrzega sobie wystąpienie s odpowiedniami propozycjami!

Krajowa konferenacya nauczycielska.

W toku obrad konfereneyi omawiano także kwestyę dziełci umysłowo upośledzonych. Odnośny referat wygłosił p. Teysser (Kraków), która swieadzała sakiady dla takich dziełci w Paryżu i Austryi. Francya posiada już dziś przeszło 1000 szkół dla dziełci nerwowych i umysłowo upośledzonych; w Austryi szkół takich mamy 7, a każda posiada osiem klasy po 15 do 20 dziełci. Nauka odbywa się tylko przegłędnie i pogładowo. Niema tu żadnej z góry zakreszonej skali wymagań, gdyż ta

szkoła od stopnia rozwoju wychowanków. Uczniów po ukończeniu takiej szkoły oddaje się wprost do reemilozacji, a w ten sposób i także jednostki, upośledzone przez naturę, nie giną. — Uchwialono domagać się otworzenia w naszym kraju dwóch takich szkół: jednej w Krakowie, drugiej we Lwowie.

Z zadowoleniem zapewne przyjmie nauczycielstwo całego kraju uchwałę konfereneyi w sprawie rewizyi instrukcyi. Od chwili wydania tejże upłyło już lat 15, a w tym przeciągu czasu stosunki społeczne pod wielu względami już dala uległy znacznym zmianom. Referent inspektor Palla (Wieliczka) domagał się, aby w instrukcyi określono dokładniej stosunki domu do szkoły, jasnych postanowień co do karności, co do postępowania z dziełci moralnie niedobranymi, oraz co do metodycznego traktowania poszczególnych przedmiotów i osobnej instrukcyi dla każdego typu szkół. Przewodniczący r. Zaleski oświadczył, iż sprawa

Nowy Żyd wieczny tułacz

według Eugeniusza Busa
 opracował Wacław Tomicki

Cląg dalszy.

Znak, przez Rodina uszytniony i treść kartki przekonywały doktora, przesyłanego admiemleniu, że sekretarz wielmożnego pana d'Algrigny wcale nie działa na skradę, ale sawsze dla dobra stowarzyszenia.

Doktor, ulegając roszkarowi, usilował tylko, lecz na próżno, odgadnąć skrytą pobudkę tak niedoświadczonego postępowania Rodina, wyłaczającego przed nim sprawę, która, według jego mniemania, jak najspieszniej i najstaranniej zatraczać należało i z której wyniknąć mogły skutki najniebezpieczniejsze dla pana d'Algrigny, księżny Saint-Disier i dla samego doktora!

Alle wróćmy się do Rodina, który pozostał sam na sam z panną de Cardoville.

Sekretarz pana d'Algrigny.

Zaledwie edesłsi sądził i doktor, kiedy panna de Cardoville, której twarz radła opanowała, zawołala, patrząc na Rodina z uszanowaniem i wdzięcznością:

Witę to z łaski pana jestem wolną... tak... wolną. Ale nigdy jeszcze dotąd nie uczulał, ile to jest uroku w tem słowie!

I pierś jej mocniej wznosił się pocięła: otworzyła koralewe usta, jak gdyby z rozkoszą napawała się nowem, czystem, ofywcem powietrzem.

— Od kilku zaledwie dni znajduję się w tym okropnym domu... — mówiła dalej — ale dostatecznie pomałam, co to jest zamknięcie, tak, iż uczulałam ślub, corok wyzwołać kilku niebezpiecznych, wlewniętych za długi. Ślub taki wyda się może panu tręgącym dźwiękiem wiekami — dodala z uśmiechem — lecz nie samą tylko mabie, spręty i szczyby kolorowe w oknach naśladować należało z tej chwalebnej epoki... Podwójnie więc akładam panu długi, gdyż i pana czynię uczestnikiem tej myśli teysoobadzenia, która obudziła się we mnie, jak widział pan, wśród secesji, jakie panu winna jestem, i którym wydaję się być wstrusony, rozczulony. Oby moja radość

wymownym była znakiem dla pa pana wdzięczności, oby nagrodziła ci sa szlachetną pomocą! — mówiła z uśmiechem młoda dziewczyna.

W rzeczy samej panna de Cardoville apostrofała zupełną zmianę w sisyonym Rodina. Całowiał ten, niedawno tak twardy, ostry, nieugięty dla doktora Baleniera, sdawał się rozpięwać w łagodny, rewnych kłiwych, nucących. Jego małe, narpół otwarte, jasnoczerwone oczki wlepiły się w pannę de Cardoville w wyrazem najserdeczniejszej sisywłości... Potem, jakby nagle wydrzcił się chciał tym wrotem, rzekł sam do siebie:

— Ale dajmy pokój temu rozczuleniu. Czas jest zbyt drogi... nie dopuściliem jeszcze mego planistawia... nie, niedość jeszcze zrobićem. Moja droga pani, — dodał, zwracając mowę do Adryanny — później mówić będziemy o wdzięczności. Mójmo prędko o terażniejszości tak ważnej dla twojej rodziny... Czy pani wiesz, co się tu dzieje?

Adryanna ze ździwieniem spojrziała na Rodina i rzekła:

— Nie wiem; co pan masz na myśli? — Czy wiadome są pani rzeczywiste powody, dla jakich tu zostałaś zamkniętą?... Czy

wiesz, co skłoniło księżną Saint-Disier i margrabiego d'Algrigny do takiego s panią postępienia?

Słysząc te, tak obmierze nasawiska, sisyonmła panny de Cardoville, tylkoco tak wesola, nagle zasmucila się, i odpowiedziała s boleścią:

— Jestem przekonana, że pobudką dla księżny Saint-Disier do takiego se mna postępienia jest nienawist, jak dla mnie odzawa.

— Tak... nienawist... lecz przewidywałem chęć postawienia pańki ogromnego majątku...

— Mnie... a to jakim sposobem?

— Wierzę pani nie wieś, ile ci zależało na tem, abyś się znajdowała dnia 13 Lutego przy ulicy Świętego Franciszka dla odświadczenia spadku?

— Nie wiedziałam o tych szczegółach i o tej dacie; lecz s niektórych papierów rodzinnych domyślałam się, że jeden z naszych prodków... — Posłał mi ogromną sumę do podziału między swoich potomków, nieprawda?

— Tak, panie... Wiedziałam o tem.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Magazyn mebli

SZCZEPANA ŁÓŻKA

Kraków, ul. Szpitalna l. 34, naprzeciw teatru. Nr. tel. 738.

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów i t. p.

Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p.

wszelkie przybory kancelaryjne i wszelkie druki,
jako to dla PT. adwokatów, notaryuszy, urzędów
parafialnych, gminnych i państwowych.
Największy wybór widokówek.
* * * * *

Cztery Kalendarze Wójnarana r. 1908

odznaczają się — jak i lat poprzednich — wielkimi bogactwem dorobowej treści i mnióstwem pięknych ilustracji; zdołają je nadto piękne kolorowe okładki artysty malarza ś. p. Walerego Eljasza Radzikowskiego.

kalendarz historyczno-powieściowy zawiera tego roku treści o dwa arkusze obfitszą, niż lat poprzednich. Oto tytuły ważniejszych artykułów: „Nasze ślady” przez Siermięńskiego, „Trzy mocarstwa rozbiornore” (Rosya, Prusy i Austria), „Żywoł Jana Zamojskiego” hetmana i kancłerza przez Jana Zarembe, „O Konstytucji 3-go Maja”, „Bitwa pod Grochowem”, „W Olszynie” wiersz Jana Sawy, „Na pobojowisku” Jana Sawy, „I podnóża Świątokrzychskich gór” wspomnienie z roku 1863 przez Sewera, „Ks. Stan. Brzozoska” bohater i mecenas przez Wład. Kanigę, „O ostatnim partyzancie”, wiersz Jana Sawy, „Kilka słów o mieszkaniach” przez Dra Wł. Kanigę, „O ochronie zabytków przyrody naszej” przez Dra Józefa Nushama, prof. Uniwersytetu, „Chrystus zmarłwchwał” opowiadanie z dziełnow naszego meczetwa w Galicyi przez Ludwika Ślasiaka, „O Tatrach i górach” przez K. Wójnarę (z mnióstwem obrazków), i t. d. **Cena 90 hal., w oprawie i kor.**

„Polski Kal. Maryański” zawiera następujące ważniejsze artykuły: „Królwa Korony Polskiej” przez Władysława Belzę (z bardzo pięknymi obrazkami), „Hymn” Zygmunta Krasieńskiego, „Litwa i Zmud”, „Spowiedź” przez Wandę Dalecką, „Willa Bożego Narodzenia”, obrazek z przeszłości przez Ludwika Ślasiaka, „Do sądu” (z czeckiego), „Zjazdy międzynarodowe w sprawie pijalstwa i ostatni zjazd w Stokholmie” przez Dra Zolig D. Golicką, „Wycieczka włościan z Królestwa do Galicyi” przez Stan. Tylickiego, „O meczetwie śmielczy Śmierci polskiego misonarza w Japonii”, „Wrażenia Poznańczyka z pielgrzymki do grobu św. Wojciecha”, „Zarazanie się gruźlicą czyli szczytami”, „O przyszydaniu niektórych rup i poratw”, i t. d. **Cena 80 hal.**

„Gospodarz” obejmuje tego roku o arkusz więcej treści, niż lat poprzednich, a cena ta sama. Oto ważniejsze artykuły: „Kopalnie soli w Wieliczce” przez inżyniera Feliksa Piestraka, z mnióstwem ilustracji Jana Czerneckiego, „Kof-górnik — oszukiwany” przez Stefana Zermoskiego, „Włościan polski za Księstwa Warszawskiego” przez Dra Stan. Kutrzebę, docenta Uniw. Jagiell., „O Joachimie Lelelewu”, „Niepolityczna bajka” przez Henryka Sienkiewicza, „Zburzona tama” przez Maksyma Gorkiego, „O zachodzie słońca”, obrazek z doby rewolucyjnej w Rosyi przez Augustynę Jonosawę, „O Wewzuiuszu i innych wulkanach” przez Bohdana Dyakowskiego, „Niewyzyskane ulgi podatkowe” przez Bartosza, „Jak układał testament na wsi” przez radcę Andrzeja Madeyskiego, „Ostatni bal” przez Jadwigę Strókową, „Dlaczego będy bogatym?” przez Wojciecha Wiacka, włościanina, posta do Rady państwa, „Pierwsie raz widome na roli” przez Józefa Kawieczkiego, „Jednena uprawa roli” przez Z. Sierneckiego, „O owisie, jego uprawie i odmianach” przez Jastrzębca, „Jak zabezpieczyć zboże od śnieci” przez Kaz. Włodeb, „Zakładający sady” przez Eug. Poluszyńskiego, „O potrzebie pielęgniownia i nowoznaż” przez Wł. Bzowskię, „O żywieniu bydła rogatego” przez Ant. Wieniawskiego, „Hygiena życia włościańskiego” przez L. Rutkowskiego, lekarza, „O zarowniach w dawniej Polsce” przez Dra Stan. Kutrzebę, „Alkohol a kobiety” przez Dra Z. D. Golicką i t. d. **Cena 80 hal.**

Nadto we wszystkich powyższych kalendarzach znajduje się dłuższy artykuł „CO SEYCHAĆ W POLSCE” przez Kaspra Wójnarę, kreślący przebieg ważniejszych wypadków i objawów życia narodowego w zaborach rosyjskim, pruskim i austriackim. W tymże artykule mieszczą się również życiorysy Elżby Orzeszkowej, tudzież wspomnienia pismierne o ś. p. k. arcybiskupie Florianie Stabiełskim, ś. p. Stan. Chetlowskim, ś. p. Dra Kaz. Wróblewskim i ś. p. Dra Jordanie. Dla dopełnienia rzutu na okłołotni Polaków wogdnie, kofczy całą rzecz artykuł „Polacy w Ameryce Północnej” przez Ludwika Włodka.

„Wielki ilustr. Kalendarz powszechny” obejmuje wszystkie bez wyjątku artykuły i ilustracje, które się mieszczą w trzech mniejszych kalendarzach, jestto więc wstawiście wspaniała księga o blisko 400 stronach tekstu, ozdobiona około 100 rycinami, wydana na dobrym papierze, a kosztuje poprawna tylko 2 kor., w ozdobnej oprawie 2 kor. 40 hal.

Prócz tego wszystkie te kalendarze zawierają obfity dział informacyjny, a więc najmarkow — przepisy pocztowe, stemplowe, wykazy posłów do Rady państwa, notariuszy, adwokatów, jarmarków i t. p.

Zamawiający 5 egzempli, nie odpłacając kosztów przesyłki, zamawiający 10 egz. otrzymują 11-ty darmo i przesyłkę odpłacają.

ADRES ZAMÓWIENI:

Księgarnia Wójnarę w Krakowie (przy ul. Śwskiej, róg Jagiellońskiej).

Cztery Kalendarze Wójnarana r. 1908
